

Prof. dr hab. Jerzy Styka  
Uniwersytet Jagielloński  
Instytut Filologii Klasycznej  
e-mail: [jerzy.styka@uj.edu.pl](mailto:jerzy.styka@uj.edu.pl)

Kraków, 2020. 08. 20.

Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dra Rafała Toczki, adiunkta w Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (dotyczy wszczętej procedury habilitacyjnej)

Dr Rafał Toczko jest absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w 2005 roku uzyskał magisterium w zakresie filozofii na Wydziale Humanistycznym UMK a w roku 2007 magisterium z filologii klasycznej na Wydziale Filologicznym UMK. Jest uczniem wybitnych profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Jarosława Rolewskiego (filozofia), Mariana Szarmacha i Przemysława Nehringa (filologia klasyczna). Doktoryzował się w 2010 roku na podstawie pracy pt. *Obraz heretyka. Pelagiusz i jego poglądy w pismach Augustyna z lat 415-418*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Przemysława Nehringa (wydanie drukiem w Wydawnictwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pt. *Jak zostać heretykiem. Przypadek Pelagiusza*, Toruń 2012). Zasadniczym obszarem zainteresowań naukowych dra Toczki jest antyczna rzymska literatura chrześcijańska (przede wszystkim jednak twórczość św. Augustyna), badana w perspektywie powstających w starożytnym kościele katolickim rozlicznych herezji. W ten obszar wpisują się także studia historyczno-literackie nad epistolografią późnoantyczną, zasadniczo w oparciu o listy św. Augustyna oraz rozwinięte szeroko po doktoracie badania nad retorycznym tłem późnoantycznych chrześcijańskich dyskursów polemicznych, w kontekście głównie *genus iudiciale* i w mniejszym stopniu *genus deliberativum*. W tego nurtu badań wywodzi się monografia pt. *Crimen obicere. Forensic Rhetoric and Augustine's anti-Donatist Correspondence. Forschungen zur Kirchen- und Dogmengeschichte*. Tom 120. Göttingen, Vandenhoeck & Ruprecht 2020, s. 216, przedstawiona jako główne osiągnięcie Habilitanta. W dorobku naukowym dra Toczki znajdują się także tłumaczenia tekstów późnoantycznych i średniowiecznych oraz miscellanea. Liczba naukowych tekstów opublikowanych po doktoracie i podlegających ocenie obejmuje 23 pozycje, nie uwzględniam tutaj opublikowanej w 2012 roku książki podoktorskiej, której zawartość podlegała już ocenie recenzentów. W wyliczeniu szczegółowym to jedna monografia autorska, jedno książkowe tłumaczenie ze wstępem i opracowaniem średniowiecznych żywotów świętych, jedno książkowe współtłumaczenie średniowiecznego tekstu, usytuowanego poza głównym nurtem zainteresowań naukowych dra Toczki, cztery rozdziały w wieloautorskich monografiach naukowych, dziewięć artykułów w punktowanych czasopismach naukowych, jedno tłumaczenie w formie artykułu z komentarzem i sześć artykułów recenzyjnych. To dorobek ilościowo solidny i tematycznie urozmaicony.

Ocena głównego osiągnięcia naukowego (pracy habilitacyjnej)

Chciałbym rozpocząć od uwag natury ogólnej, wynikających z lektury zarówno przesłanych materiałów jak i samej książki. Cytowana powyżej praca pt. *Crimen obicere. Forensic Rhetoric and Augustine's anti-Donatist Correspondence*, stanowi rzeczywiście poważne osiągnięcie naukowe autora, poprzedzone latami szczegółowych studiów, wieloma konsultacjami w znaczących ośrodkach zagranicznych, licznymi konferencyjnymi

weryfikacjami i dyskusjami. To dzieło powstające w naukowym trudzie i jednocześnie trudne w odbiorze, ze względu na specyfikę i strukturę treści. Książka, jak sądzę, powinna wywołać dyskusję, zwłaszcza w kręgu badaczy twórczości św. Augustyna, ze szczególnym ukierunkowaniem na jego listy. Autor bowiem stawia nową w istocie tezę, iż polemiczne listy biskupa z Hippony, skierowane przeciw schizmatyckim donatystom (w liczbie 36), są świadomie i intencjonalnie konstruowane przez autora chrześcijańskiego na wzór podręcznikowo opisanych schematów mów sądowych, przynależnych do starożytnego *genus iudiciale dicendi*. Teza śmiała, jakkolwiek trudna do jasnego i jednoznacznego udowodnienia. Pan dr Toczko zaznacza w swoim autoreferacie, iż zamierza „złapać” Augustyna-retora przy pracy i ujawnić tajemnice jego warsztatu (s. 3). Pojawia się jednak od razu istotne dla treści wywodów Autora pytanie, jakiego rodzaju warsztat ma na myśli. W czasie (ok. 390 – ok. 420), w którym powstają polemiczne listy św. Augustyna, autor ten w sposób dla siebie deklaracyjny przestał już być retorem i jego warsztat pisarski wynikał z pełnionej posługi kapłańskiej i biskupiej, zyskując ogólny charakter duszpastersko-teologiczny, modyfikowany niejako potrzebą genologicznego zdefiniowania tworzonego tekstu, w przypadku listów polemicznych to zasadniczo typowy warsztat epistolarny wzbogacony technikami polemicznego dyskursu - w ówczesnych waśniach religijnych forma pisarstwa niezmiernie popularna. Dr Toczko zauważa również, iż tajemnic sądowego warsztatu św. Augustyna w listach polemicznych przeciwko donatystom właściwie nikt spośród współczesnych uczonych nie dostrzega (oczywiście poza nim samym i jeszcze Adamem Ploydem, autorem artykułu pt. ‘Non poena sed causa: Augustine’s Anti-Donatist Rhetoric of Martyrdom’, *Augustinian Studies* 49 (2018), p. 25-44). Przyczyną tego jest, jak można przypuszczać i jak dr Toczko w swojej książce sugeruje, albo brak odpowiedniej wiedzy u nowoczesnych odbiorców polemicznych listów św. Augustyna albo nieumiejętne pojmowanie intencji antycznego autora. Ja niestety też muszę zaliczyć siebie do tej nieświadomionej większości. Zdaniem dra Toczki, w czasach św. Augustyna panowała dalece odmienna sytuacja, większość słuchaczy bądź czytelników jego listów raczej łatwo rozpoznawała retoryczno-sądowe ramy oraz strukturalne niuansowanie polemicznych listów przeciw donatystom. To lekkie zastrzeżenie „raczej” wymaga jednak istotnego pogłębienia. Jak dowodzi w swojej książce dr Toczko, listy polemiczne były akceptowaną przez obie strony religijnego sporu zastępczą (bardziej bezpieczną ze względu na potencjalną reakcję odbiorców) formą debaty publicznej. Były odczytywane przez przewodniczącego zgromadzenia, kapłana, biskupa, do często wielkiej liczby odbiorców, wśród których ludzi wykształconych było jednak moim zdaniem niewiele, ponieważ generalnie w społecznościach starożytnych grecko-rzymskich wykształcona filozoficznie i retorycznie elita nigdy nie była liczna. Wykształcenie obejmowało wiele lat żmudnych studiów gramatycznych, retorycznych, filozoficznych, sądowych i było kosztowne, generalnie stać na nie było tylko synów zamożnych rodzin. Zamożni i wykształceni ludzie, zgodnie z socjologicznymi obserwacjami, niechętnie wychodzą ze swoich sfer dobrobytu i ostrożnie przyłączają się do rozemocjonowanego tłumu, to w każdych czasach może okazać się niebezpieczne. Autor w książce nie bierze się pod uwagę kobiet a przecież w religijnych zgromadzeniach uczestniczyło wiele a może większość kobiet, a te poza nielicznymi wyjątkami z kręgu elity, nie posiadały głębszego wykształcenia. Należy także uwzględnić fakt, iż już w początkach kultury cesarstwa model kształcenia retorycznego został zdecydowanie przeorientowany na retorykę popisową (*genus demonstrativum*) (vide Seneca Maior,

*Oratorum et rhetorum sententiae, divisiones, colores*, Petronius, *Satiricon*, Tacitus, *Dialogus de oratoribus*, Macrobius, *Saturnalia* ), kształcenie w zakresie retoryki sądowej (*genus iudiciale*) stało się raczej marginalne, ze względu na reformy sądów, pierwsze już za Augusta, ograniczające liczebność składów sędziowskich a nawet wprowadzające sądy jednoosobowe. Retoryka polityczna (*genus deliberativum*) całkowicie zamarła, w związku z faktyczną zmianą ustroju republikańskiego państwa rzymskiego. W IV a już z pewnością w V wieku na Zachodzie sytuacja nie była z pewnością lepsza niż w początkach cesarstwa, ludzi wykształconych zdecydowanie ubywało. Kim zatem była ta większość słuchaczy zdolna do uchwycenia w lot strukturalnych odniesień do formy realnych mów sądowych, zwłaszcza w zakresie teorii „staseis”-status?

Autor w swojej książkę oznajmia, iż chce wypełnić istotną lukę w badaniach nad antydonatystyczną epistolografią św. Augustyna, formułuje przy tej okazji swoje cele polemiczne, przede wszystkim książkę Marca F. M. Claviera, *Eloquent Wisdom. Rhetoric, Cosmology and Delight in the Theology of Augustine of Hippo*, Turnhout 2014, niezwykle ciekawą pozycję traktującą o teologii przyjemności w poznawaniu Boga, czerpiącą z retorycznej teorii Cycerona. Dr Toczko zarzuca M. Clavierowi, że przypisuje św. Augustynowi jako duchownemu posługiwanie się retoryką wyłącznie w celach teologicznych i porzucenie „świeckiego modelu uprawiania retoryki”. Tutaj jednak powrócę do wcześniej wyrażonej opinii i przypomnę, iż wówczas świecki model uprawiania retoryki sprowadzał się głównie do retoryki popisowej, epatującej między innymi ekscesywną mitologiczną metaforą – wyszydany przez Nordena *tumor Africus*. Drugi polemiczny *target*, traktowany już jednak nie w tonie katerycznym, stanowi publikacja Jennifer Ebbeler, *Disciplining Christians. Corrections and Community in Augustine’s Letters*, Oxford 2012. Autorka w swej książce stawia na korygujący wymiar polemicznych listów św. Augustyna, w odniesieniu do przestrzeganych religijnych postaw. Wzajemna korespondencja służy przyjaznej otwartości na poprawę, która ma być przejawem chrześcijańskiej *caritas*. Pięknie, ale zdecydowanie zbyt idealistycznie! U św. Augustyna w listach antydonatystycznych jest wiele treści bynajmniej nie nacechowanych dążeniem do przyjacielskiej naprawy (wykazuje to zresztą w swej książce dr Toczko), jest też jednak bardzo dużo rozważań potraktowanych w kategoriach przyjaznej perswazji, stąd próba ze strony Jennifer Ebbeler usytuowania polemicznych listów biskupa z Hippony w obrębie retorycznego gatunku doradczego (*genus deliberativum*) i wykreowania w ten sposób swoistego nowego gatunku listowego – *friendly corrective correspondence*. Pan dr Toczko nie odrzuca takiej koncepcji i chce jedynie uzupełnienia tej propozycji o „elementy rodzaju sądowego” (s. 4 autoreferat), co jednak nie jest do końca prawdą, ponieważ w książce sam także dowodzi istnienia osobnego gatunku epistolarnego, opartego jego zdaniem na *forensic frame* i nie waha się przypisać św. Augustynowi rygorystycznego przestrzegania logiki sądowej retoryki (s. 102). Zastanawia fakt, iż w bardzo długiej tradycji badań nad twórczością św. Augustyna nie pojawił się nikt, kto zauważyłby w listach antydonatystycznych jakiegokolwiek wyznaczniki sądowego zretoryzowania. Prawdą jest, co zauważa dr Toczko, że bardzo długo szukano w niej przede wszystkim prawd teologicznych zabarwionych grecką filozofią oraz wiadomości dotyczących historii kościoła katolickiego i stanu ówczesnej kultury, ale przecież już w XX wieku pojawiali się uczeni tej miary, co np. ojciec Agostino Trapè (zm. 1987, nie pojawia się w spisie bibliografii, przełożony generalny Zakonu Św. Augustyna i rektor Instytutu

Patrystycznego Augustinianum w Rzymie), którzy przestudiowali każde zdanie św. Augustyna, nie tylko w kontekście filozoficzno-teologicznym czy historyczno-kościelnym, ale także w zakresie metodologii przekazu treściowego i także niczego nie znaleźli, jeśli idzie *forensic frame* polemicznych listów biskupa z Hippony?

Recenzowanie książki dra Toczki przez filologa-literaturoznawcę jest zadaniem trudnym, nie wystarcza bowiem standardowe przygotowanie z zakresu retoryki grecko-rzymskiej, chyba, że ktoś retoryką zajmuje się profesjonalnie, a to wśród czynnych polskich profesorów filologii klasycznej sprawa bardzo rzadka. Ale nawet ci skupiają się na teorii stylów, podziałów retorycznych, kwestiach kompozycji czy kwestiach historyczno-kulturowych wynikających z retoryki praktycznej. Teoria *staseis* – *status* literaturoznawców interesuje w mocno ograniczonym zakresie. To domena specjalistów od antycznej retoryki sądowej oraz prawników rzymskich zainteresowanych antyczną procedurą dochodzeniową. Jedni i drudzy to *rarae aves*. Czytanie tekstu dra Toczki wymaga więc ekspresowego przygotowania z zakresu teorii i praktyki mów sądowych, zapoznania się z procedurą kryminalistyczną antyczną, ale także współczesną, praktycznego przyswojenia sobie stosownej terminologii prawniczej rzymskiej, anglosaskiej, którą posługuje się Autor i polskiej, potrzebnej recenzentowi. Dochodzi do tego ogrom spraw związanych z samymi badaniami nad św. Augustynem, historią antycznego kościoła, rodzącymi się herezjami i polemikami wewnątrzchrześcijańskimi. Dr Toczko wchodzi niejako *in medias res* spraw związanych ze schizmą donatystyczną i polemiką antydonatystyczną. Niestety homerycka technika kompozycji jest w przypadku tej książki nieco ułomna, Autor bowiem odnosi się tylko do działań św. Augustyna i jego oponentów i jedynie w minimalnym zakresie przywołuje i objaśnia to, co się działo przed św. Augustynem (a działo się przecież wiele na przestrzeni kilkudziesięciu lat) tym bardziej nie interesują go losy donatystów po śmierci biskupa Hippony. Mamy zatem w książce do czynienia z permanentną sytuacją nagłego pojawiania się imion, postaci, nazw, aluzyjnego nawiązywania do różnych zarzewi religijnych schizm i herezji, mających miejsce w przeszłości, ale to wszystko pozostaje dla odbiorcy w sferze przypuszczeń i domysłów, Autor zrezygnował bowiem z szerszych objaśniających odniesień do faktografii i prozopografii związanych z fazą historyczną schizmy, przed św. Augustynem. Przypuszczam, iż chodziło o przestrzeganie rygorów wydawniczych, książka zawierająca stosowne wstępy i objaśnienia byłaby znacznie obszerniejsza. Niemniej pojawia się istotne pytanie dotyczące potencjalnych odbiorców książki i nie mam tutaj na myśli wyznaczonych recenzentów. Czy Autor z założenia pisze wyłącznie dla bardzo wąskiej grupy specjalistów? W przypadku prac naukowych to się zdarza i nawet jest akceptowalne w odniesieniu do dyscyplin niszowych. Filologia klasyczna wciąż jednak pozostaje uniwersalną dziedziną badań na poziomie akademickim a praca dra Toczki ma charakter wybitnie interdyscyplinarny i mogłaby liczyć na szersze grono odbiorców, niestety dla niewyspecjalizowanych czytelników tekst w wielu miejscach pozostaje bardzo niejasny.

Książka dra Toczki podzielona została na trzy zasadnicze części poprzedzone krótkim wprowadzeniem, w którym Autor referuje swoje zamierzenia. Zwraca uwagę, iż św. Augustyn po przyjęciu święceń, pomimo zerwania z profesją nauczyciela retoryki, wykorzystywał jednak instrumenty oratorskie w swojej posłudze duszpasterskiej, zwłaszcza w polemice z herezjami. Zasadniczy problem polega na tym, czy tzw. retoryka św. Augustyna, po konwersji na chrześcijaństwo, sprowadzała się do przestrzegania zasad stylistycznej kompozycji (jak chce

zdecydowana większość badaczy pism biskupa z Hippony) czy też św. Augustyn świadomie a nawet z wyrachowaniem, wykorzystywał w listach polemicznych przeciw donatystom retoryczne zasady formułowania argumentów, zbieżne z regułami *inventio*. Taka postawa stawiałaby pod znakiem zapytania szczerą intencję św. Augustyna, jeśli idzie o zerwanie z wcześniejszą profesją. Pamiętajmy, iż nauczanie filozofii i retoryki było domeną pogan, retorykę strona chrześcijańska postrzegała jako sztukę słownej manipulacji (właśnie owa przywołana przez dra Toczko *victoriosa loquacitas*), retorycznych szkół chrześcijańskich w tym czasie właściwie nie było, Julian Apostata zabronił tego nawet specjalnym edyktem. Dr Toczko zgadza się z poglądem, że św. Augustyn porzucił zawód retora i zaprzestał nauczania retoryki sądowej, ale nie wyklucza posługiwania się przez niego techniką *forensic rhetoric*, zwłaszcza w warunkach polemicznej debaty. Stąd podkreślonym we wstępie celem książki, jest uzyskanie wglądu w sposoby rozwijania przez św. Augustyna polemicznych strategii, opartych na dogłębnej znajomości zasad *genus iudiciale*, co w dalszej treści książki zostanie uznane za podstawę zdefiniowania listów antydonatystycznych jako nowego gatunku epistolografii. Dra Toczko nie martwi dwuznaczna sytuacja, w jakiej stawia świętego biskupa, wykorzystującego instrumenty swojego „pogańskiego” wykształcenia w polemice ze stroną katolicką, jeśli nawet schizmatyczną. *Amicus Plato sed magis amica veritas!* To, co Autor pisze o św. Augustynie być może jest prawdą a cel zachowania jedności kościoła uświęca tutaj wszystkie środki.

Część 1 książki pt. „Augustine’s Anti-Donatist letters in context”, generalnie służy ukazaniu listów antydonatystycznych św. Augustyna jako wyjątkowego gatunku w obrębie literatury polemicznej. W opinii Autora zyskują one status historycznego i zarazem literackiego fenomenu a ich nadzwyczajny charakter wynika z oparcia sposobu argumentacji na klasycznej retorycznej teorii „staseis”–*status*, mającej zastosowanie w sztuce wynajdywania argumentów i planowania postępowania sądowego (*inventio*). Kolejne rozdziały, podrozdziały, podzielne jeszcze na mniejsze segmenty i segmenciki w tej części książki (już taki układ kompozycyjny wskazuje na skalę rozdrobnienia treści w poszczególnych rozdziałach), służą właśnie teoretyczno- i historycznoliterackiemu zdefiniowaniu polemicznych listów przeciw donatystom jako specyficznego gatunku epistolografii, opartego koncepcyjnie i strukturalno-kompozycyjnie na retorycznej teorii „staseis-status”, odnoszącej się do systemowej analizy prawniczego przypadku. Autor w sposób fachowy i przekonujący traktuje o kulturowym fenomenie popularności gatunku epistolograficznego w późnym antyku, o faktycznym stanie zachowania listów św. Augustyna, o teorii epistolograficznej zawartej w późnoantycznych anonimowych traktatach Pseudo-Demetriusza i Pseudo-Libanusza, odnoszących się do sztuki pisania listów i ich typologii. Ważne uwagi dotyczą nasycenia późnoantycznej epistolografii, kolorami retorycznymi, czego przykładem może być popularna *ethopoeia*. Niezwykle istotne jest podkreślenie tradycyjnego pojmowania wymiany listów jako funkcji przyjaźni, w kulturze łacińskiej utrwalone już do czasów Cicerona.

Tradycja chrześcijańska pisania listów sięga czasów apostoelskich (św. Piotr, św. Paweł), z czasem, wraz z pojawiającymi się podziałami religijnymi w obrębie chrześcijaństwa, rodzi się list polemiczny, zawierający argumentację w obronie ortodoksji. Autora w sposób oczywisty najbardziej interesują polemiczne listy św. Augustyna i to nie wszystkie tematycznie ukierunkowane na zwalczanie różnych herezji, ale te, które odnoszą się do polemiki z donatystami (korpus 36 listów). Autor zdecydowanie podkreśla (s. 20), iż antyczna teoria

epistolograficzna nie wyróżniała osobnego gatunku listów polemicznych, stąd także pojawiające się trudności przy próbach ich genologicznego wyodrębnienia. Dr Toczko dostrzega tutaj szansę w retorycznej analizie listów polemicznych św. Augustyna a konkretne listów antydonatystycznych, których zbiór poddaje na s. 21 ogólnej charakterystyce, wskazując w konkluzji na daleko posunięte zróżnicowanie objętości, formy i treści tych listów. Kolejne segmenty rozważań Autora dotyczą szczegółowej klasyfikacji listów przeciwko donatystom, ze względu na adresata indywidualnego i zbiorowego (tu istotne uwagi o społecznym znaczeniu wymiany między liderami religijnymi i bardzo trafne odniesienie do nazwania starożytnych listów pierwszym w historii *social medium*: Standage 2013) i ze względu na funkcję listów czy to ekshortacyjną czy oskarżycielską, czy inną. Dr Toczko formułuje tutaj bardzo ważną uwagę, iż żaden z polemicznych listów przeciw Donatystom nie posiada ukierunkowanej narracji służącej realizacji jednego przyjętego celu, przeciwnie zawarta tam argumentacja podlega daleko idącej dywersyfikacji, co mocno utrudnia klasyfikację polemicznych listów św. Augustyna. Dodajmy od razu istotną uwagę recenzyjną: żaden list przeciwko donatystom (może poza wyjątkiem listu 43, jak chce dr Toczko) nie przejawia wyraźnie zarysowanej argumentacyjnej struktury mowy sądowej, często jedynie pojedyncze segmenty treści można identyfikować ze sposobami argumentacji powiązanymi z teorią „staseis” – *status*. Dr Toczko przywołuje w tej części rozważań pogląd Stanleya K. Stowersa (Stowers 1986, 51), iż antyczna epistolografia podlegała wpływom retoryki sądowej, doradczej i popisowej – to w istocie teza sama w sobie dość oczywista, w zależności od przejętej w danym liście tematyki, ujawniały się w nim wpływy retorycznego wykształcenia autora. Treść listów jest jednak na tyle przemieszana, iż praktycznie uniemożliwia ich jasną klasyfikację. Dr Toczko też to uznaje, przywołuje przykład obszernego listu 185 o bardzo przemieszanej strukturze treściowej, niemniej ponownie deklaruje gotowość udowodnienia tezy, iż polemiczne listy przeciw Donatystom św. Augustyna wykazują wyraźne cechy charakterystyczne dla *genus iudiciale* i w związku z tym odrzuca jako nieistotne klasyfikacje antyczne jak i nowoczesne, niezgodne z jego poglądem. Kolejne klasyfikacje odnoszą się do chronologii powstawania listów, do analizy stylometrycznej (s. 27-8), w kontekście posługiwania się pojęciami schizmy i herezji. Niezależnie od ustaleń zawartych w tych klasyfikacjach dr Toczko podtrzymuje swój pogląd o zasadniczym znaczeniu strategii retorycznych w strukturze polemicznych listów przeciwko donatystom. Następnym istotnym i złożonym problemem, analizowanym przez dra Toczke, jest kwestia uzgodnienia sposobu przeprowadzania debaty. Z rozważań Autora wynika, iż wprawdzie obie strony należały na przeprowadzenie debaty, ale unikały debaty na żywo z obawy przed wrogą reakcją tłumu słuchaczy, stąd dążenie do ustanowienia debaty *per litteras*, drogą korespondencyjną, poprzez wymianę polemicznych listów między liderami obydwu stron religijnego sporu. Ciekawe jest spostrzeżenie, iż św. Augustynowi być może bardziej zależało, aby jego listy miały szerszych odbiorców niż tylko adresatów, dlatego zachęca ich do rozpowszechniania swoich listów, prosi o to także swoich katolickich adresatów, co miało służyć rozpowszechnianiu idei św. Augustyna. Dr Toczko wyróżnia aż 5 grup ukierunkowanych odbiorów polemicznych listów przeciw donatystom. W drugim dużym rozdziale pierwszej części książki pt. „The forensic correspondence” dr Toczko w sposób profesjonalny i szczegółowy rozważa zagadnienie związku polemicznych listów z gatunkiem wymowy sądowej. Przypomina tradycyjne pojmowane epistolografii jako funkcji przyjaźni i obecność w strukturze listów elementów

stylu zarówno doradczego jak i sądowego, których wyraźne rozróżnienie jest trudne ze względu na eklektyczny charakter gatunku epistolograficznego. Przewaga gatunku wymowy sądowej uwidacznia się, zdaniem dra Toczki, w obecności sformułowań przynależnych do stylu sądowego oraz w wyraźnym uwydatnieniu w listach stanu oskarżenia bądź obrony, w których poszczególne przypadki są kwalifikowane w oparciu o teorię „staseis”- *status*. W kolejnych segmentach rozdziału Autor referuje antyczną teorię „status”-*staseis*, to rozważania bardzo szczegółowe i rzeczowe, nie mam do nich zastrzeżeń, raczej słowa uznania za niezwykłą sprawność w referowaniu tych skomplikowanych i subtelnych rozróżnień prawnych. Odnoszenie się do tych niebudzących moich wątpliwości spraw w recenzji wymagałoby wiele miejsca, ze względu na daleko posunięte uszczegółowienie. Ich jasna synteza została zamieszczona w Autoreferacie, dlatego pozostawiam je bez własnego komentarza. Dr Toczko w dalszym ciągu rozważań podkreśla bardzo dobrą znajomość teorii „staseis”-*status* przez św. Augustyna i jego zdolności praktycznej aplikacji tych koncepcji w listach, zwraca uwagę na nieprzerwaną obecność tej teorii w kształceniu retorycznym, także w czasach św. Augustyna, co sprawiało, że wykształceni odbiorcy pism biskupa z Hippony odebrali podobny jak on trening retoryczny. Tu powracają moje wątpliwości wyrażone wcześniej. Ilu w tłumie słuchaczy było wykształconych odbiorców, co z niewykształconą większością (a przecież św. Augustyn nie przejawiał kallimachejskich postaw w stylu *odi profanum vulgus* i liczył na dotarcie do wielu słuchaczy bądź czytelników)? Nie potrafimy też dzisiaj jasno określić, jaki był wówczas poziom kształcenia w zakresie *genus iudiciale*, w sytuacji zdominowania retoryki przez styl popisowy. Trzeci rozdział pierwszej części książki pt. „Shaping the discourse in the anti-Donatist letters” dotyczy kształtowania dyskursu w listach antydonatystycznych w oparciu o kategorie prawne. Autor odrzuca stanowisko, iż kontrowersja pomiędzy katolikami i donatystami zaprezentowana przez św. Augustyna zawiera się w obrębie *genus deliberativum*. W kontrowersji bowiem zachodzi konieczność ustalenia głównej kwestii spornej (*summa quaestio – caput inquisitionis*) i przeprowadzenia dochodzenia, a to jest możliwe, zdaniem Autora, jedynie przy pomocy kategorii prawnych związanych z teorią „staseis”-*status*, zwłaszcza że podstawowe zarzuty wobec donatystów, schizma, herezja i ponowny chrzest stanowiły poważne problemy prawne, wręcz zbrodnie i jako *sacrilegia* stanowiły nie tylko pogwałcenie prawa boskiego, ale także państwowego, i jako takie powinny być przez państwo karane. Autor w podsumowaniu rozdziału kolejny raz ubolewa nad faktem, iż judycjalne ramy listów antydonatystycznych pozostają niewidzialne dla prawie wszystkich uczonych, zainteresowanych głównie kwestiami teologicznymi i że ciągle warto podkreślać, iż odbiorcy listów antydonatystycznych wywodzili swoją edukację nie z seminariów teologicznych (tych przecież nie było aż do soboru trydenckiego - uwaga moja), lecz ze szkół retorycznych i prawniczych (tego rodzaju stwierdzenie, według mojej już wcześniej wyrażanej opinii, odnosiło się raczej do niewielkiego procentu odbiorców, a to przeczyłoby wiarygodnej tezie, iż list stanowił rzeczywiste *social medium* w debacie z donatystami). W pełni natomiast zgadzam się z Autorem, iż w IV i V wieku, po zaistnieniu edyktów tolerancyjnych cesarzy i w warunkach szybko postępującej chrystianizacji państwa rzymskiego, dawna tradycja prawna uległa wyraźnej zmianie, wiele pojęć bądź znikło bądź nabrało innego znaczenia a w przypadku wielu naruszeń prawa punktem odniesienia stała się Biblia, traktowana jako najwyższy autorytet prawny.



Część 2 książki pt. „Accusation” dotyczy zawartego w listach oskarżenia o schizmę i powtórny chrzest („rebaptism”). Autor zauważa, iż po ustaniu prześladowań z czasów Dioklecjana, zaostriżyły się w Północnej Afryce podziały religijne, które ostatecznie doprowadziły do schizmy donatystów. Obie strony przypisywały sobie różnego rodzaju akty gwałtu, ale dzisiaj dysponujemy jedynie źródłami katolickimi, które niewątpliwie wyolbrzymiają niegodziwe występki donatystów, przedstawiając własny obraz w barwach pokojowych i pojednawczych. W taki sposób ukazuje siebie św. Augustyn w liście 23 jako osobę pojednawczą, koncyliacyjną i otwartą na dialog. Mimo swojej odrazy do tych, którzy praktykują ponowny chrzest (występek ścigany z urzędu przez ówczesne prawo), nie chce odwoływać się do władz świeckich. Mimo oskarżenia donatystów o rebaptizm, argumentuje w oparciu o zasady łagodnego *ethos* i *captatio benevolentiae*, mówiąc o pokoju i jedności kościoła (ep. 93). W licznych listach św. Augustyn przedstawia jednak donatystów jako siewców niezgody (*dissensio*), heretyków i schizmatyków (ep. 61), burzących jedność kościoła (*unitas ecclesiae*), sam natomiast jawi się konsekwentnie jako obrońca pokoju i przedstawiciel prawdziwej chrześcijańskiej wspólnoty. W formułowaniu najcięższego zarzutu – schizmy, biskup Hippony wykorzystuje w maksymalny sposób swoje kompetencje mówcy, posługując się, jak twierdzi dr Toczko, różnymi *status*. Pojęcie herezji pojawia się rzadziej, albo jako termin zamienny, zastępujący schizmę, albo obok niej, charakterystyczne, co zauważa Autor, jedynie raz w ep. 87,4 herezja jest traktowana jako efekt schizmy. W oskarżeniu o schizmę pojawiają się zarzuty odwołujące się do emblematycznych postaci (*loci a persona*), przynależne zarówno do *status qualitatis* jak i *status definitionis*, np. określanie strony przeciwnej jako *pars Donati*, z wszystkimi negatywnymi konotacjami, jakie tego rodzaju sformułowanie wywołuje (s. 95). Donatyści natomiast nazywali katolików kościołem makariańskim (*ecclesia Macariana*), od imienia rzymskiego prokonsula prześladowającego donatystów w latach 50-tych IV wieku, co pozwalało im na nazywanie siebie kościołem męczenników. Posługiwanie się etykietą schizmatyczną uwydatniało nie tylko aspekt podziału, zerwania z jednością kościoła (*fugitur unitas*, ep. 108,7), towarzyszyło temu oskarżenie o izolacjonizm społeczny, burzenie porządku publicznego, ambiwalentny a nawet wrogi stosunek do państwa rzymskiego, sprzyjanie ruchowi *circumcelliones*. Sam św. Augustyn, mimo iż ciągle bratersko zatroskany, nie waha się uznać ich schizmatycznego uporu i arogancji za postępowanie gorsze od samego diabła (ep. 38). Z teologicznego punktu widzenia taki pogląd jest co najmniej dziwny, ale dowodzi, że po stronie katolickiej także nie brakowało zawziętości, przestaniającej zdrowy rozsądek. Wiele stron w tej części książki dr Toczko poświęca przedstawieniu *status qualitatis* w zastosowaniu do oskarżenia donatystów o schizmę. Argumentacja zastosowana w tym *status*, bardzo rozbudowana, odwołuje się do etycznego „wartościowania czynu i oceny motywów jego popełnienia” (Autoreferat, s. 5) Odtworzony przez Autora argumentacyjny „krinomenon”, stanowi schemat odpowiedzi na podstawowe pytanie: *cur schisma feceritis* (ep.87). Św. Augustyn odrzuca całą motywację donatystów jako fałszywą i źle pojętą, zwłaszcza ich przekonanie, że ktoś może zostać splamiony cudzymi grzechami. Kolejne segmenty podrozdziału rozwijającego, zdaniem Autora, zagadnienie *status qualitatis*, noszą tytuły pokrywające się z nazwami części mowy sądowej, *confirmatio*, *refutatio*, co ma wskazywać na fakt, iż św. Augustyn w swych polemicznych listach przeciwko donatystom stosował rygorystyczną logikę sądowej retoryki. Przy tej okazji zauważę, iż rozdrobnienie treści i mnożenie kolejnych segmentów podrozdziału niekiedy przybiera niespotykane rozmiary.



Pełna numeracja segmentu poświęconego np. *confirmatio*, to: 2, 3, 4. 1. 1. 1. Ostatnia jedynka dotyczy *confirmatio*. Zapanowanie nad tymi podziałami może być trudne i dezorientujące dla czytelnika, lepiej byłoby omówić pomniejsze zagadnienia w jednym większym segmencie. Kolejny podrozdział odnosi się do *status definitiois*, w którym argumentacja służy rozstrzygnięciu kwalifikacji prawnej popełnionego czynu (s. 122 nn.). Autor nawiązuje do podstawowego pytania św. Augustyna: *Ubi est ecclesia*, przedstawia *krinomenon* przypadku oskarżenia o schizmę, opartego na *status definitiois*, ukazuje w segmencie *confirmatio* stanowisko donatystów, bardzo rygorystyczne traktujących pojmowanie kościoła jako niewielkiej wyselekcjonowanej wspólnoty, oddzielonej od grzeszników, bezwzględnie przestrzegającej prawa bożego i szanującej słowo boże, w odróżnieniu od katolików, którzy je gwałcą i są prześladowcami donatystów. Św. Augustyn zdecydowanie odrzuca wszystkie tezy donatystów. W oparciu o paralelnie traktowane miejsca ze Starego i Nowego Testamentu biskup Hippony sprzeciwia się lokalnemu izolacjonizmowi wspólnoty donatystów, jest on wręcz sprzeczny z biblijnie zdefiniowaną wizją kościoła jako wspólnoty uniwersalnej, nie zamykającej się w jakichś geograficznych granicach. Donatyści w odpowiedzi przywoływali cytat z Pieśni nad Pieśniami: *Ubi pascis, ubi cubas in meridie*, mający potwierdzać prawdziwość ich kościoła na Południu, co św. Augustyn odrzuca jako zwykłą manipulację tekstem Pisma Świętego. Odrzuca także rzekomy przekaz anioła (por. 5.4 *Ecclesia Christi*), mający potwierdzać niejako legalny charakter lokalnego kościoła w Cyrcie, co św. Augustyn traktuje w kategoriach szatańskiego planu zwiedzenia donatystów. Ewangelia głosi kościół globalny i prawdziwy anioł nie mógł utożsamić kościoła jedynie z lokalną wspólnotą wiernych. Św. Augustyn szydzi wręcz z poczucia elitarności donatystów. Ostatni rozdział drugiej części książki dotyczy oskarżenia o udzielania przez donatystów powtórnego chrztu nawróconym katolikom („The charge of rebaptism”). Argumentacja św. Augustyna zreferowana przez dra Toczke w obrębie przyjętego *status definitiois* oraz *status coniecturalis* ma niezbitie dowodzić niegodziwego postępowania donatystów (rebaptizm był występkiem ściganym przez prawo państwowe) oraz fałszywości ich założenia, że nieważność chrztu katolików wynika z braku niewinności udzielającego. W kościele katolickim do dzisiaj obowiązuje zasada odnosząca się do udzielania sakramentów, iż ich ważność wynika z mocy bożej a nie z kondycji szafarza: *ex opere operato, non ex opera operantis*. W tym kierunku rozwija się też argumentacja św. Augustyna. Odwołuje się do *divina testimonia* oraz do *humana testimonia*, podkreśla hipokryzję donatystów, którzy głosili nieważność chrztu katolików a sami powstrzymywali się od ponownego udzielania chrztu własnym schizmatykom (maksymianiści), powracającym do ich kościoła. Trudnym dla biskupa Hippony problemem staje się *casus* św. Cypriana, biskupa Kartaginy i męczennika, który nie potępiał powtórnego chrztu, św. Augustyn stara się osłabić ten argument donatystów, próbując dowieść, że umiłowanie jedności kościoła przez św. Cypriana niejako przesłania jego błąd popełniony w kwestii chrztu, ale to dowodzenie raczej nie przekonuje. Na s. 144 mylne stwierdzenie, jakoby „Edykt o jedności” z 405 roku, potępiający rebaptizm, został wydany przez cesarza Teodozjusza, ten umarł w 395, w 405 na Zachodzie panował jego syn Honoriusz.

Trzecia część książki dra Toczki pt. „Defence” obejmuje dwa obszernie rozdziały odnoszące się do obrony przed wielkimi oskarżeniami ze strony donatystów: o prześladowania („persecution”) i zdradę („traditio”). Pierwsze oskarżenie zostało przez dra Toczke

potraktowane w ramach retoryczno-sądowego *status qualitatis*, *status definitionis* i *status translationis*. Oskarżenie drugie w ramach *status coniecturae* i *status translationis*. Oskarżenie o prześladowanie donatyści łączą z posądzeniem katolików o kolaborację z władzą cesarską, w celu unicestwienia ich kościoła. Św. Augustyn w swoich listach odrzuca całkowicie takie oskarżenie, niemniej dowodzi, iż donatyści sami postawili się poza prawem dopuszczając się gwałtów i doprowadzając do schizmy, stanowiącej przestępstwo. Protestuje przeciwko używaniu przez donatystów terminu *persecutio*, wyraża opinię, że ci, którzy stawiają ołtarz przeciw ołtarzowi i burzą jedność uniwersalnego kościoła, dopuszczając się schizmy, są słusznie karani jako *impii et sacrilegi* (s. 165). Niezwykle interesujące i zapewne ambarasujące dla współczesnego kościoła katolickiego są rozważania św. Augustyna aprobowujące przymus w nawracaniu donatystów, dla ich własnego pożytku (*utilitas*), aby uniknęli wiecznego potępienia. Powołuje się przy tym na autorytet św. Pawła, mającego głosić, iż naprawianie złych złem jest dobrą sprawą (*malos etiam per malum emendare bonum esse opus iudicavit*, ep.93,7), podziela też opinię, iż nawrócony siłą przez Pana św. Paweł, okazał się bardziej skuteczny w nawracaniu innych niż św. Piotr i inni Apostołowie powołani przez słowo Pana, kwintesencją zaś tych wszystkich pomysłów jest odwołanie się do alegorii Pana (Łuk. 14, 21-23) zapraszającego na ucztę a potem siłą przymuszającego niechętnych, do wzięcia w niej udziału (*compelle/cogite intrare*). Św. Augustyn zdecydowanie odrzuca także nazywanie siebie, przez donatystów, „kościółem męczenników”, umniejsza wagę samobójstw wśród donatystów, dokonywanych z obawy przed przymusową konwersją lub przed ujęciem albo z zapalczywości w dążeniu do męczeństwa (*circumcelliones*), podkreśla ich kryminalne zachowania, przywołuje tutaj biblijny drastyczny obraz świrów, opanowanych przez demony (Mat. 8,32; Marek 5,13; Łuk. 8,33). Biskup Hippony redefiniuje obraz katolickiego prześladowcy w oparciu o głoszoną przez siebie doktrynę *persecutio iusta* i nazywa go *consultor* albo *corrector* (ep. 93,6). W ostatnim segmencie rozdziału dotyczącego oskarżenia o prześladowanie, obejmującym *status translationis*, św. Augustyn dokonuje przeniesienia tego samego oskarżenia z katolików na donatystów. Obarcza ich odpowiedzialnością za prześladowania maksymianistów, niewielkiej wewnętrznej sekty donatystycznej, za kolaborację z władzami rzymskimi, poprzez namawianie ich do ingerencji w wewnętrzne sprawy kościoła, w pierwszej fazie schizmy donatystycznej, przypomina poparcie Juliana Apostaty dla donatystów, powołując się na biblijne *exempla* wskazuje, że cecylianie podzielają niewinność i losy proroka Daniela a donatyści los jego oskarżycieli, których pożarł lew, mający wcześniej rozszarpać Daniela (jak już zazaczyłem wcześniej, dr Toczko dość swobodnie przywołuje postaci, nazwy, sytuacje z wcześniejszych faz schizmy donatystycznej, konia z rzędem temu, poza specjalistami od antycznych herezji chrześcijańskich, kto wie, kim byli maksymaniści, już nazwa „cecylianie” może sprawić sporo kłopotu, niektórzy mogą sądzić, że chodzi o św. Cecylię i chóry kościelne jak przy bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie). Rozdział poświęcony oskarżeniu o zdradę (*traditio*) zamyka trzecią część książki, został przez Autora ujęty w obrębie *status coniecturae* i *status translationis*. W obrębie *status coniecturae* podstawę rozważań dra Toczki stanowi list 43 św. Augustyna, którego kompozycja, zdaniem Autora książki, jest zgodna z zasadami kompozycji mowy sądowej („forensic speech”). Po wyborze diakona Cecyliana na biskupa Kartaginy w 311 roku, zebrany w Thiave pod przewodnictwem prymasa Numidii Sekundusa z Tigisi synod siedemdziesięciu opozycyjnych biskupów potępił Cecyliana i jego konsekраторów, zwłaszcza Feliksa z Aptungi (oskarżanego o

wydanie świętych ksiąg w czasie Wielkich Prześladowań za panowania Dioklecjana) jako zdrajców (*traditores*), wybrano nowego biskupa Majoryna a po jego rychłej śmierci w 313 roku schizmatyckim biskupem Kartaginy został Donat zwany Wielkim. Oczywiście Cecylian nie ustąpił z urzędu, nastąpiły kolejne odwołania się do cesarza Konstantyna Wielkiego, wyroki wszystkich apelacji były pomyślne dla cecylian, tym razem nie uznała ich druga strona, w następstwie czego w kościele afrykańskim dokonał się podział trwający aż do podboju arabskiego w VII wieku. W swoim liście biskup Hippony podważa wyrok synodu w Thiave i odwraca oskarżenie o zdradę. Następują argumenty wyprowadzane z charakteru postaci sędziego (*loci a persona iudicis*). Św. Augustyn w oparciu o protokoły synodu w Cyrcie (zwołanego jeszcze w czasie prześladowań, który to fakt podważali biskupi donatystyczni na synodzie w Kartaginie w 411 roku), dowodzi, że przewodniczący synodu w Thiave, biskup Sekundus, był zdrajcą (*traditor*) oskarżonym przez swojego współbrata, biskupa Purpurata z Limaty, o wydanie świętych ksiąg w czasie Wielkich Prześladowań. Wskazuje też na inne niegodne działania prymasa Numidii, odnoszące się do konsekrowania nowych biskupów, wśród których też byli *traditores*. Argumentacji wyprowadzanej *a persona iudicis* towarzyszy argumentacja *a persona accusatoris*. Św. Augustyn koncentruje się na podkreśleniu arogancji, uporczywości, nikczemności i fałszu donatystów w ich apelacjach do cesarza w latach 313-316, mówi także o ich nieudanych manipulacjach prawnych, braku inteligencji i profesjonalizmu. Następuje też, podobnie jak w przypadku oskarżenia o prześladowania, przeniesieni zarzutu zdrady (*traditio*) na donatystów. Biskup Hippony wykorzystuje wers z popularnej pieśni pt. *Psalmus contra partem Donati*, 143: *obicitis traditionem: respondemus vos fecisse*. Przypomina historię biskupa Sylwanusa z Cyrtu, który jeszcze jako diakon miał wydać prześladowcom dwa srebrne liturgiczne sprzęty: lampę i szkatułkę (*sic!*), a który potem został konsekrowany na biskupa przez prymasa Numidii, Sekundusa z Tigisi. Dawni prześladowcy cecylian okazują się dla św. Augustyna prawdziwymi zdrajcami i poprzednikami współczesnych biskupowi Hippony donatystów.

Rozważania treściowe zawarte w poszczególnych rozdziałach kończy zwięzłe podsumowanie całości („Conclusion”), obejmujące zestawienie wniosków wynikających z przeprowadzonych analiz listów polemicznych przeciw donatystom św. Augustyna. Generalnie jest to powtórzenie głównych tez sformułowanych we wstępie („Introduction”). W konkluzji Autorowi zależy zwłaszcza na podkreśleniu sposobu, w jaki retoryczno-sądowa teoria „*staseis*” – *status* wyłania się z tych analiz („First of all, we can observe how the theory of *status* /.../ emerges from the analysis”, s. 211), stanowiąc ilustrację zasadniczej tezy dra Toczki o *forensic frame* listów antydonatystycznych biskupa z Hippony. Po podsumowaniu całości, w kolejności następują: zestawienie skrótów („abbreviations”), lista bibliografii źródłowej i sekundarnej („Bibliography”) – tutaj krytyczna uwaga, bibliografia jest obszerna, ale w przypisach nie można zaobserwować szerszej dyskusji naukowej, zdecydowanie przeważają odniesienia do źródeł. Myślę też, że powinna w przypisach i w zestawieniu literatury sekundarnej znaleźć miejsce książka Romualda Turasiewicza, *Od ethosu do ethopoi*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historycznoliterackie 32, Kraków 1975. Po bibliografii następuje zestawienie listów antydonatystycznych („Appendix 1. The list of the Anti-Donatist letters”), indeks postaci starożytnych i średniowiecznych („Index of Ancient and Medieval Persons”), indeks autorów nowożytnych („Index of Modern Authors”) oraz indeks dzieł św. Augustyna

(„Index of Augustine's works”). Całość bardzo starannie opracowana, świadcząca o renomie wydawnictwa.

Moja ocena książki stanowiącej główne osiągnięcie naukowe dra Rafała Toczki w procedurze habilitacyjnej, wynika z krytycznych uwag ogólnych, zamieszczonych na początku recenzji oraz z przeglądu treści rozprawy, zawierającego także krytyczne spostrzeżenia recenzyjne. Wysoko oceniam pozycję dra Rafała Toczki jako uczonego, wyrażam podziw dla jego umiejętności naukowej analizy w szerokiej perspektywie interdyscyplinarnej, głęboko cenię jego wiedzę o antycznym chrześcijaństwie, herezjach, retoryce sądowej i prawie rzymskim, dostrzegam wielką odwagę badacza, który stawia naukową tezę właściwie wbrew wszystkim, który nie obawia się krytyki, umie ją przyjąć (mam nadzieję) i potrafi się jej przeciwstawić. To ostatnie jest jednak kwestią przeszłości. Dzisiaj stwierdzam, iż pozytywnie oceniam książkę dra Rafała Toczki pt. *Crimen obicere. Forensic Rhetoric and Augustine's anti-Donatist Correspondence*, stanowiącej główne osiągnięcie w procedurze habilitacyjnej, mimo iż nie przekonuje mnie jego zasadnicza teza o *forensic frame* polemicznych listów św. Augustyna przeciwko donatystom. Nie wykluczam, iż w pewnym stopniu dr Toczko ma rację, ale to co on postrzega jako niebudzące wątpliwości ujawnianie się retorycznej teorii „*staseis* – *status*” w listach w Augustyna przeciw donatystom, ja traktuję jako naturalne etapy dyskursu polemicznego, w którym muszą się pojawić schematy argumentowania podobne do mowy sądowej, ale raczej nie dostrzegam w listach św. Augustyna przeciw donatystom świadomego i intencjonalnego stosowania w praktyce teorii „*staseis*” – *status*, ukierunkowanego na retorycznie wykształconych odbiorców. Metodologia dra Toczki w definiowaniu konkretnych *status* polega na układaniu mozaiki złożonej z bardzo wielu elementów, odnajdywanych w różnych listach. Jako badacz kategorii *prepon* – *decorum* w antycznych teoriach retorycznych i w literaturze zauważam, iż wiele sytuacji przedstawionych przez dra Toczko jako kształtowanie typów argumentacji związanych z konkretnymi *status*, w moim rozumieniu reguluje zasada *decorum*, będąca jedną z najważniejszych, zdaniem Arystotelesa, Teofrasta, Cyserona i innych, zalet wymowy - *virtutes dicendi*, moderująca wszystkie *artes*. Chodzi tutaj o tzw. relatywizację *decorum*: *pro causa*, *pro tempore*, *pro persona*, *pro iudice* i inne. Może to kwestia pokoleniowa i może jestem zbyt konserwatywnym badaczem, ale wybieram zdanie większości jak np. ojca Trapè, który w polemice religijnej św. Augustyna (wprawdzie w odniesieniu do kwestii pelagiańskiej) dostrzegał metodologię doktrynalną a nie historyczną, teologiczną a nie filozoficzną, syntetyczną a nie wycinkową, o retoryczno-sądowej nie wspominał. Nie traktuję jednak książki dra Toczki jako „głosu wołającego na puszczy” (mimo, iż Autor trochę sam tak siebie postrzega), przeciwnie widzę wielką wartość jego rozprawy właśnie w kontrowersyjnej i polemicznej treści, która, jak sądzę, wniesie ożywczy powiew i wywoła pozytywny ferment w studiach augustyniańskich.

Przeprowadzenie krytycznego przeglądu treści i ocena książki dra Toczki, okazało się zadaniem trudnym dla recenzenta, ze względu na wielką różnorodność i szeroką interdyscyplinarność poruszanych problemów, niełatwo poddających się syntetycznej uogólnionej ocenie. O wielu sprawach należało traktować indywidualnie, co istotnie wpłynęło na objętość recenzji. Dla uniknięcia jej dalszego nadmiernego poszerzenia, pozostałe segmenty oceny potraktuję w sposób zwięzły. Jeśli idzie o aktywność naukową dra Toczki, realizowaną poza macierzystym uniwersytetem, w ośrodkach naukowych krajowych i

zagranicznych (punkt 5. Autoreferatu), należy z całym przekonaniem stwierdzić, iż jest to aktywność bardzo urozmaicona, wielostronna, wskazująca na dynamikę młodego uczonego z pasją realizującego swoje zamierzenia. Obejmuje ona stypendia naukowe, kwerendy, konsultacje z wybitnymi uczonymi, uczestnictwo w seminariach badawczych między innymi w Istituto Patristico „Augustinianum” w Rzymie, w KU Leuven w Belgii, w uniwersytetach w Oxfordzie, Cambridge, Würzburgu, Heidelbergu, z ośrodków krajowych Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Warszawski. Podkreślić należy 17 czynnych udziałów w międzynarodowych konferencjach naukowych organizowanych między innymi w Oxfordzie, Leeds, Norwich, Würzburgu, Toruniu, Warszawie, Rzymie, Krakowie, Starym Sączu, stwarzających szerokie pole do konsultacji własnych pomysłów badawczych. Po doktoracie Rafał Toczko opublikował szereg ważnych artykułów, związanych ze swoimi obszarami badań naukowych. Dużą część tych publikacji tematycznie pozostawała w związku z obronioną w 2010 roku pracą doktorską, poświęconą kwestii pelagiańskiej w pismach św. Augustyna, która ukazała się drukiem w 2012 roku jako: *Jak zostać heretykiem. Przypadek Pelagiusza*, Toruń 2012. Wcześniej w 2011 roku dr Toczko opublikował dwa związane z kwestią pelagiańską artykuły: *Kto i kiedy rozpoczął tak zwaną kontrowersję pelagiańską*, w: „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 10 (2011) s. 213-226 oraz *Heretic as a bad rhetorician. How Augustine discredited Pelagius*, „Augustinian Studies” 42/2 (2011), s. 211-231. Z postacią Pelagiusza związane są trzy inne artykuły: *Pelagiusz widziany oczami św. Augustyna, św. Hieronima, Pawła Orozjusza i Mariusza Mercatora*, „Vox Patrum” 32(2012) v. 57, s. 699-712, *Rome as the Basis of Argument in the So-called Pelagian Controversy (415-418)*, „Studia Patristica” 70, 2013, s. 649-660 oraz *The image of templum Dei in Pelagius and Augustine*, „Augustiniana” 63 (2013), s. 231-255. Z filozoficznym wykształceniem Habilitanta współbrzmia trzy rozprawki: *O stosunku Augustyna do filozofii*, w: „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 57 (2012), s. 65-82; ciekawy przyczynek do recepcji myśli Platona we współczesnej kulturze pt. *Pożytek Platona dla współczesnej kultury? Platońskie podstawy hermeneutyki Gadamera*, „Terminus” 12 (2010), s. 179-188, wydany w roku obrony doktoratu oraz *Hermeneutyka a dziedzictwo retoryki. Hans-Georg Gadamer i jego interpretacje sztuki przekonywania*, w: *Retoryka klasyczna i retoryka współczesna. Pola i perspektywy badań*, red. Cyprian Mielczarski, Warszawa 2017, s. 129-141. Poważne miejsce w publikacjach wydanych po doktoracie zajmują artykuły odnoszące się do badań nad listami św. Augustyna połączone z analizą retoryczną późnoantycznych dyskursów polemicznych, zwłaszcza listów polemicznych św. Augustyna przeciwko donatystom. Tu zwłaszcza podkreślić należy znaczący udział (główny wykonawca) dra Toczki w zespole grantowym Opus NCN prof. dra hab. Przemysława Nehringa, opracowującym *scrinium Augustini*, rodzaj cyfrowego narzędzia służącego wszechstronnej informacji o listach św. Augustyna ([www.scrinium.umk.pl](http://www.scrinium.umk.pl)) oraz współredakcja książki pt. *Scrinium Augustini. The World of Augustine's Letters* edited by General Editor: Przemysław Nehring, Associate Editors: Mateusz Stróżyński & Rafał Toczko, Brepols 2017. W tej książce zawiera się artykuł Habilitanta poświęcony preferencjom św. Augustyna odnośnie do formy prowadzenia polemicznych debat pt. *Debating through the Letters vs. Live Discussions. The Patterns of ars disputandi in Augustine's Correspondence* (s. 149-178). Do tej grupy należą artykuły: *Użycie argumentacji patrystycznej w listach antydonatystycznych św. Augustyna*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 15 (2016), s. 81-96; *The Shipwrecks and Philosophers: The Rhetoric of Aristocratic Conversion in*

*the late 4th and Early 5th Centuries*, „Studia Patristica” 77, Volumen 3, s. 75-90 oraz *The Ways of Ridiculing the Opponents in Augustine’s Letters. The case of Donatists*, „Zeitschrift für Antikes Christentum 22 (2018), s. 91-109. Dr Toczko znany jest ze swojego zaangażowania w popularyzację tradycji klasycznych w ramach działań Fundacji *Traditio Europae*, aktywnie też udziela się we współczesnych mediach społecznościowych, podejmuje również obronę nauczania łaciny w polskiej szkole. Z tą aktywnością wiąże się artykuł pt. *Polska w Europie – łacina w szkole*, „Języki obce w szkole”, R. 58, nr 3/2014, s. 66-71. Należy podkreślić fakt, iż większość artykułów została opublikowana w języku angielskim w bardzo dobrych specjalistycznych czasopismach i wydawnictwach, włączając się w ten sposób bezpośrednio do międzynarodowej dyskusji naukowej związanej ze studiami patrystycznymi.

Osobną grupę dokonań dra Toczki stanowią przekłady autorów późnoantycznych i średniowiecznych, szczególną uwagę zwracają dwie książkowe edycje: *Żywoty galijskie. Żywot św. Germana z Auxerre, Żywot św. Genowefy z Paryża*, Przekład, wstęp i opracowanie Rafał Toczko. Źródła Monastyczne 76, Tyniec, Kraków 2015 oraz „Richard Fitz Nigel, *Dialog o szachownicy czyli o urzędzie skarbu w średniowiecznej Anglii*”, Edycja Sławomir Sojak, Tłumaczenie Rafał Toczko, Genowefa Malicka, Toruń 2018. Pierwsza książka wyróżnia się bogactwem treści. Dwa, świetnie zresztą przetłumaczone na język polski żywoty galijskich świętych, zaopatrzone stosownymi objaśnieniami w przypisach, poprzedzone zostały obszernym monograficznym wstępem traktującym o sytuacji historyczno-kulturowej w Galii północnej i środkowej na przełomie V i VI wieku i o samych świętych, w ujęciu literacko-biograficznym, historyczno-kościelnym i religijno-doktrynalnym. Druga pozycja to tłumaczenie na język polski średniowiecznego dialogu poświęconego księgowości i rachunkowości, inspiratorem tego przekładu był Sławomir Sojak, polski historyk rachunkowości. Dla filologa-translatora jest to tekst bardzo trudny i z pewnością wymagał od obojga tłumaczy specjalistycznego przygotowania oraz dodatkowych studiów historyczno-kulturowych, związanych z epoką. Rafał Toczko i Genowefa Malicka są także autorami „Słowa do tłumaczy” oraz „Słowniczka pojęć”. Dział publikacji naukowych po doktoracie zamykają artykuły recenzyjne dra Toczki w liczbie sześciu, napisane w językach kongresowych, dotyczące książek związanych z kwestią pelagiańską, epistolografią późnoantyczną, listami św. Augustyna i kwestiami doktrynalnymi. Ogłoszone zostały w renomowanych specjalistycznych czasopismach. Dane naukometryczne związane z publikacjami to 778,5 punktów MNISW (wynik bardzo dobry!), do podawanej w Wykazie liczby cytowań się nie odnoszę, w naukach humanistycznych są one mało wiarygodne i zwykle zaniżone. Dr Toczko zrealizował po doktoracie dwa zewnętrzne granty w NCN (pełna informacja pkt. III 9. Wykazu Osiągnięć Naukowych) . W jednym był kierownikiem grantu i w jednym głównym wykonawcą. Zrealizował także jeden grant wewnętrzny UMK. Jest członkiem redakcji jednego czasopisma zagranicznego i dwóch krajowych (III. 12), recenzentem w czterech polskich specjalistycznych czasopismach starożytniczych (II 13.), pracował w jednym zespole eksperckim (III. 6), był członkiem komitetów organizacyjnych trzech konferencji międzynarodowych i jednej krajowej (III. 8.), jest członkiem jednego krajowego i jednego zagranicznego towarzystwa naukowego (II. 12).

Zawarta w 6 punkcie Autoreferatu informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzatorskich dostarcza wręcz imponujących danych. Jeśli idzie o

dydaktykę, okazuje się (mówię to ze szczerym podziwem), że Habilitant zatrudniony w jednej uczelni, na jednym etacie, wypracowywał średnio 300 godzin rocznie, prowadząc zajęcia na siedmiu kierunkach studiów, zajęcia ogólnouniwersyteckie i setki godzin w języku angielskim dla obcokrajowców. Zestawione typy zajęć i wysokie oceny studentów świadczą dobitnie, iż dr Toczko jest klasycznym naukowym „omnibusem” i zarazem świetnym nauczycielem akademickim. Podobnie imponująco przedstawia się działalność popularyzująca naukę, prowadzona w ramach Fundacji *Traditio Europae*, Olimpiady Języka Łacińskiego (przewodniczący Komitetu Głównego od 2019) i własnych inicjatyw. Habilitant był członkiem Rady Wydziału Filologicznego UMK w latach 2007-2019, członkiem Wydziałowej Komisji Dydaktycznej w latach 2017-2019, od 2019 jest członkiem Rady Dyscypliny Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym UMK, był elektorem w wyborach Rektora UMK 2020. Wielokrotnie wyróżniany nagrodami JM Rektora UMK i kilkakrotny stypendysta fundacji polskich i zagranicznych.

### Konkluzja

Na podstawie przeprowadzonych powyżej rozważań stwierdzam, iż zgodnie z kryteriami Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, z dnia 20 lipca 2018 roku wraz z późniejszymi zmianami, pozytywnie oceniam zarówno główne osiągnięcie naukowe dra Rafała Toczki w postaci książki pt. *Crimen obicere. Forensic Rhetoric and Augustine's anti-Donatist Correspondence. Forschungen zur Kirchen- und Dogmengeschichte. Tom 120. Göttingen, Vandenhoeck & Ruprecht 2020* jak i pozostałe części jego dorobku naukowego, dydaktycznego oraz organizacyjnego i wnioskuje o dopuszczenie dra Rafała Toczki do dalszych etapów procedury habilitacyjnej.

Jerzy Śtyka





